

Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”



Międzyzakładowa Organizacja Związkowa
przy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych we Wrocławiu

ul. Grunwaldzka 90, 50 - 357 Wrocław
tel. (071) 377 17 24, fax (071) 328 24 01

Wrocław, 09.03.2009r.

MOZ-S-01/3/08

Prof. dr hab. inż. Maciej Nowicki
Minister Środowiska
ul. Wawelska 52/54
00-922 Warszawa

W dniu 3 lutego br. skierowałem do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych pismo w mojej sprawie. Do dnia dzisiejszego nie otrzymałem na nie odpowiedzi. Nikt też się nie kontaktował ze mną w tej sprawie, żeby cokolwiek wyjaśnić. Czyżby przepisy obowiązujące w Polsce nie wszystkich dotyczyły? Czy bez nagłaśniania sprawy, jak o to właśnie apelował Dyrektor Generalny LP dr inż. Marian Pigan w piśmie GI-052-197/08 z dnia 25.11.2008r. skierowanym do mnie, można lekceważyć zwykłego człowieka?

Jak widać trudne pytania się pomija, tak jakby ich nie było, aby tylko nie wyszły na światło dzienne.

Ponieważ poprzednie pismo wysyłałem, jako ja, Piotr Tałałas, i nie uzyskałem odpowiedzi, obecnie piszę jako członek związku, a równocześnie zastępca przewodniczącego MOZ NSZZ „Solidarność” przy RDLP we Wrocławiu.

W załączeniu kopia pisma skierowanego do Dyrektora Generalnego Lasów Państwowych dr inż. Mariana Pigana.

Zastępca Przewodniczącego
MOZ NSZZ „Solidarność” przy RDLP we Wrocławiu

Piotr Tałałas

Do wiadomości z prośbą o interwencję:

1. Senator RP Wojciech Skurkiewicz
2. Poseł RP Dariusz Bąk
3. Poseł RP Jan Szyszko
4. Poseł RP Dawid Jackiewicz
5. Janusz Śniadek Przewodniczący
Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”
6. Kazimierz Uleniecki Przewodniczący
Krajowej Sekcji Pracowników Leśnictwa NSZZ „Solidarność”
7. Janusz Łaznowski - Siwocha Przewodniczący
Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”

Piotr Tałas
główny specjalista SL

Wrocław 03.02.2009r.

POTWIERDZENIE NADANIA

przesyłki listowej poleconej nr A7401041 0

wypełnia nadawca
NADAWCA: Piotr Tałas Oplata 4,30 zł gr

ADRESAT: dr inż. M. Pigan
Lasów Państwowych



dr inż. Marin Pigan
Dyrektor Generalny
Lasów Państwowych

Panie Dyrektorze od kilku lat pracuję w wydziale kontroli w regionalnej dyrekcji LP we Wrocławiu. Do czasu, kiedy Dyrektorem RDLP został pan Wojciech Adamczak nie spotkałem się sytuacją, żeby ktoś mi postawił zarzuty, że kontrole prowadzone przeze mnie są wykonywane niewłaściwie. Natomiast w ostatnim czasie usłyszałem od Dyrektora zarzuty o źle prowadzonych kontrolach i o utracie zaufania do mnie. Stwierdzenia te nie zostały poparte żadnymi dowodami.

Jak słusznie Pan zauważył w piśmie znak GI-052-197/08 z dnia 25.11.2008r. skierowanym do mnie, jako zastępcy przewodniczącego MOZ NSZZ „Solidarność” przy RDLP we Wrocławiu, „obowiązkiem dyrektora jest m.in. tworzenie warunków do właściwej atmosfery pracy w biurze RDLP i współpraca ze związkami zawodowymi”. Jednak okazuje się, że są to tylko życzenia, a życie jest bardzo brutalne.

Na potwierdzenie moich słów przytoczę parę faktów:

1. Niezgodne z prawem powierzenie obowiązków panu R. Grusiovi - Przewodniczącemu MOZ NSZZ „Solidarność” przy RDLP we Wrocławiu w Nadleśnictwie Wołów i w związku z odmową wykonania tego polecenia, podjęcie próby zwolnienia go w trybie art. 52 kodeksu pracy. Ostatecznie Dyrektor wycofuje się z tej decyzji. Jednocześnie uznaję, że Pan cytując moje słowa w swoim drugim piśmie znak GI-052-197/08 z dnia 23.12.2008r. zdanie „Jednocześnie z satysfakcją przyjęliśmy wycofanie się dyrektora z podjętej decyzji dotyczącej naszego kolegi R. Grusia, uznając to, jako przyznanie się do działań niezgodnych z prawem” w pełni się z nim zgodził.
2. Zmiany regulaminu organizacyjnego biura RDLP oraz związana z tym racjonalizacja zatrudnienia, związana jest z nadmiernie rozwiniętą w ostatnich miesiącach przez pana Dyrektora W. Adamczaka strukturą, przyjmowaniem do biura nowych pracowników i przyznawaniem im dodatków funkcyjnych, co pociągnęło za sobą konieczność zmniejszenia ilości komórek organizacyjnych i osób uprawnionych do otrzymywania dodatków funkcyjnych. Jednocześnie osoby przesuwane pomiędzy poszczególnymi komórkami, po kilka tygodni oczekiwały na potwierdzenie tego faktu na piśmie, przy jednoczesnym braku oficjalnych zmian w regulaminie organizacyjnym biura RDLP.

W końcu roku 2008 w Wydziale Kontroli zostały zatrudnione dwie nowe osoby, z czego jedna (przeniesiona z Wydziału Hodowli) deklarowała, że może pracować w każdym innym wydziale merytorycznym.

Następnie Dyrektor podejmuje działania zmierzające do usunięcia mnie z Wydziału Kontroli i przeniesienia do Wydziału Ochrony Lasu. W związku z moją odmową

i brakiem zgody związku na moje przeniesienie Dyrektor wypowiada mi **warunki** umowy o pracę w Wydziale Kontroli, proponując mi nowe warunki w Wydziale Ochrony Lasu.

5. Działanie takie odbieram, jako prześladowanie mnie, zwłaszcza, że w ostatnim czasie występowałem w obronie kolegi R. Grusia. Jednocześnie wymaga się od nas (od MOZ-u), żebyśmy brali odpowiedzialność za podejmowane działania i żebyśmy coś, jako związek i jego członkowie zrobili dla tej Dyrekcji, a – o ironio - jesteśmy izolowani od wszystkich informacji. Nie jesteśmy zapraszani na żadne spotkania, ani na żadne narady w biurze RDLP. Ja dodatkowo od połowy grudnia zostałem całkowicie odsunięty od wszelkich działań kontrolnych wynikających z mojego zakresu czynności.
6. Od kilku miesięcy jest nie zakończona sprawa kontroli w jednym z nadleśnictw. Po przeprowadzonej kontroli, na podstawie zebranych przeze mnie materiałów zostały przedstawione Dyrektorowi następujące wnioski:
 - Złamanie przepisów ustawy Prawo geologiczne i górnicze.
 - Przy pracach drogowych ponoszenie przez nadleśnictwo nieuzasadnionych kosztów (§7 pkt 1 umowy na remont dróg leśnych w okresie trzech lat „Wykonawca wykonuje roboty z materiałów własnych”) - (dopisek: z zebranych materiałów wynika, że materiały mogły pochodzić z nielegalnego pozyskania na terenie nadleśnictwa).
 - Fałszowanie dokumentów i poświadczenie nieprawdy.
 - Niestosownie się do zaleceń Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody.
 - Nie przestrzeganie zapisów ustawy o leśnym materiale rozmnożeniowym.

Ale ta sprawa może poczekać, najpierw trzeba się rozliczyć z ludźmi, którzy są niewygodni, takimi jak ja. Trzeba pokazać kto tu rządzi, a takie drobnostki, jak nieprzestrzeganie przepisów, czy fałszowanie dokumentów jest nieistotne.

Jak z tego widać jestem pracownikiem bardzo niewygodnym, ponieważ mam dostęp do zbyt wielu informacji i w związku z tym posiadam zbyt dużą wiedzę.

W związku z powyższym proszę, aby korzystając ze swoich uprawnień wynikających z zapisów Statutu Państwowego Gospodarstwa Leśnego uchylił Pan decyzję Dyrektora RDLP we Wrocławiu pana W. Adamczaka.

Stosując się do Pańskiego apelu oczekuję na rozwiązanie tej sprawy we własnym gronie.